

„Pan Jowialski” i „Chory z urojenia” wkrótce na scenie teatru

ŻYŁE RADOMSKIE
NY 27 16 11 1882

Miłośnicy radomskiego teatru są jeszcze pod wrażeniem przedstawienia, jakim była sztuka „Wierzycciele” Augusta Strindberga a już kierownictwo teatru i aktorzy przygotowują nowy, ciekawy repertuar: „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry i „Chory z urojenia” Moliera.

O najbliższych premierach mówi dyrektor Teatru Powstanieckiego w Radomiu, reżyser sztuki „Pan Jowialski” Zygmunt Wojdan.

— Zaczniemy może od roli tytułowej „W Panu Jowialskim”. Grywali ją wybitni aktorzy, i dodać trzeba z różnym efektem. Kreując tę rolę trzeba bowiem umieć łączyć sarmacki zapis prawdy z dowcipem i humorem, nie można też zapominać, że jest to jedna z komedii o zabarwieniu satyrycznym a nawet politycznym. Stąd scena maskarady może być tylko zabawą, która składa się z tego

co jest tam farsowo-dowcipne, albo można przymierzyć ją do epoki, w której żył Fredro. Zazwyczaj odchyła się wymowę tej roli w jedną bądź drugą stronę. Harmonijne połączenie tych spraw udaje się na ogół rzadko. Stąd „Pan Jowialski” nie jest sztuką graną tak często jak „Zemsta”.

Rolę pana Jowialskiego zagra w naszym przedstawieniu Jerzy Wasiuczyński, aktor, który odniósł sukces w „Królu IV”. W roli Szambelana wystąpi Jerzy Głębowski. Inne role kreują: Szambelanową — Maria Chruścielówna, Helenę — Ewa Pietras, Jowialską — Magdalena Radłowska, Ludmira — Marek Ubysz, a Wiktora (rolą dublowaną) Mirosław Pałatyński i Marek Pączek.

Scenografię do sztuki przygotował Karol Jabłoński, a muzycznie opracował Jacek Szczygieł.

Na małej scenie natomiast czeka widzów spotkanie z drugą wielką klasyką, tym razem francuską, sztuka Moliera „Chory z urojenia”.

— I tu główna rola jest szalenie skomplikowana — mówi dyrektor Zygmunt Wojdan. — Na roli tej łamali sobie zęby najwybitniejsi aktorzy. Nawet Fijewski, który jak twierdził, nie był z siebie zadowolony. Jest ona więc szansą dla bardzo ciekawego aktora Krzysztofa Kursy. Bardzo dobrze wypadł on m.in. w roli Tysbe w „Śnie nocy letniej”, ale nie miał dotychczas tej wielkiej możliwości i to jest właśnie szansa. „Chory z urojenia” w naszym teatrze, to także spotkanie z reżyserem o dużej renomie i znanstwie reżyserskiego rzemiosła, Józefem Słotwińskim. Szansa zetknięcia się z nową, odrębną techniką reżyserską. Ruch sceniczny opracowała Barbara Fijewska, a muzykę napisał Jacek Szczygieł.

Premiera „Pana Jowialskiego” odbędzie się pod koniec tego miesiąca, natomiast premiery sztuki „Chory z urojenia” spodziewać się można w I dekadzie marca. (mb)